DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.516 SOBOTA 8.MAJA 1943 r. ROK IV.

OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO W AFRYCE.

Nadzwyczajny komunikat z głównej kwatery gen. Alexandra doniósł wczoraj, że w wyniku rozstrzygającej ofenzywy rozpoczętej przez wojska sprzymierzone na terenie Tunisu rozbito armie wroga w błyskawicznym uderzeniu. Wczoraj w godzinach południowych falangi czołgów brytyjskich i amerykańskich opanowały równinę tunetańską i dotarły do głównych miast Tunisu. Przedmieścia Tunisu i Bizerty zostały zdobyte, port w Tunisie zdobyty został przez desant angielski. Na północy wojska francuskie i drugi korpus amerykański obszedłszy jezioro Aszkel zdobyły miasto Ferryville wbiły się klinem między armie wroga i dotarły do przedmieść Bizerty. W tym samym czasie I-sza armia brytyjska rozbiła wojska Arnima broniące Tunisu, zdobyła Le Bardeau i weszła na przedmieścia Tunisu. W walkach tych wzięto licznych jeńców. Gen. Alexander wydał wczoraj rozkaz dzienny do armii sprzymierzonych, w którym mówi : jesteśmy w końcowej fazie walk. Pobiliśmy już wroga, teraz naszym zadaniem jest wrzucić go do morza. Ofenzywa rozpoczęta 36 godzin temu była błyskawicznym uderzeniem armii sprzymierzonych. Po zdobyciu Massiccult, odległym 28 km. od Tunisu, całą tę przestrzeń pokryła w ciężkich bojach I-sza armia brytyjska w niespełna 24 godzin. Podobnie i drugi korpus amerykański, oddalony od Bizerty o 20 km. przeszedł zwycięskim pochodzie tę odległość w jednym dniu. Połączone działanie lotnictwa, artylerii, sił pancernych i piechoty dało aliantom ten ogromny sukces. Szczególny udział w zwycięstwie miało lotnictwo, które wczoraj wykonało rekordową liczbę lotów - bo 2.000, nie napotykając zupełnie na opór wroga. W ciągu dwóch dni zniszczono w Afryce 60 samolotów osi, tracąc własnych 15, przyczym straty te poniesione są w olbrzymiej mierze przy bombardowaniu Włoch. Ciężką klęskę zadano osi na morzu. Zatopiono 1 kontrtorpedowiec, drugi uszkodzono - zatapiając ponadto 18 transportowców. Szereg dalszych zostało ciężko uszkodzonych. Zbombardowano Trapani, Marsalla, La Goulette, Reggio Calabria i wyspę Chavignano koło Sycylii.

Komentatorzy wojskowi aliantów oceniając ostatnią sytuację w Tunisie podnoszą, że wojska osi rozbite i osaczone mogą tylko zginąć lub dostać się do niewoli. Ewakuacja jest niemożliwa. Sztab niemiecki liczył się z tą ewentualnością i od kilku dni ewakuowano korpus oficerski na samolotach. Jak wskazują oświadczenia niemieckich przedstawicieli wojskowych, marynarka włoska zostanie pozostawiona na pastwę losu. Admiralicja niemiecka wycofuje łodzie podwodne z morza Śródziemnego i przerzuca je na Atlantyk, a postępowanie to tłumaczy adm. Lützow w ten sposób, że morze Śródziemne nie nadaje się do akcji łodzi podwodnych, które z lepszym skutkiem będą mogły być użyte na Atlantyku. We Włoszech klęska afrykańska znalazła silny oddźwięk w poczynaniach rządu i partii. Dekretem zarządził Mussolini wzmocnienie policji. Nowy sekretarz partii Carlo Sforza w przemówieniu do przedstawicieli faszystowskich przewiduje możliwość klęski Włoch. Nawoływał do kontynuowania walki aż do ostatniego momentu, bowiem "wojny wygrywają ci, którzy potrafią przetrzymać walkę o jedną godzinę dłużej niż przeciwnik. Jeżeli mamy zginąć, to upaść musimy z honorem i godnością, aby ci co przyjdą po nas nie zarzucili faszyzmowi tchórzostwa i musieli przyznać, że dbał on o honor Włoch do ostatka. Fundamentem Włoch jest religia, dynastia sabaudzka i wódz. Na nim musimy oprzeć się w chwilach klęsk". Z Ankary doniesiono, że Włosi ewakuowali z wysp Dodekanezu wszystką ludność cywilną, zostawiając tylko załogi wojskowe.

INNE FRONTY.

NA WSCHODZIE - Rosjanie kontynuują natarcie na Kubaniu. Wszystkie kontrataki niemieckie zostały odparte, a linie niemieckie na północ od Kubania przerwane. Rosjanie maszerują na Noworosyjsk, od którego oddaleni są tylko kilka kilometrów. Straty Niemców w tych walkach są bardzo duże. Wczoraj stracili 1.500 zabitych. Lotnictwo rosyjskie bombardowało Dniepropietrowsk, Kremeńczuk i Briańsk.

ZACHOD. - Formacje szybkich bombowców Moskito atakowały linie kolejowe zachodniej Europy.

KONFLIKT POLSKO-SOWIECKI.

W zatargu polsko-sowieckim nie zaszły żadne oficjalne zmiany. Ale bardzo znamiennym jest oświadczenie Stalina złożone korespondentowi londyńskiego "Timesa" w Moskwie w dniu 6.maja br. W udzielonym wywiedzie Stalin oświadczył : "Związek Sowiecki pragnie bezwzględnie widzieć silną i niepodległą Polskę po ostatecznym zwycięstwie nad hitlerowskimi Niemcami. Po wojnie stosunki między Związkiem Sowieckim a Polską powinny się oprzeć na trwałym i dobrym pożyciu sąsiedzkim i wzajemnym poszanowaniu. Jeśli naród polski zechce po wojnie ściślejszego aliansu,Związek Sowiecki gotów jest zawrzeć pakt wzajemnej pomocy skierowany przeciw Niemcom jako głównemu wrogowi obu narodów".

Niejako w odpowiedzi na oświadczenie Stalina gen.Sikorski zadeklarował stanowisko rządu polskiego w wywiadzie udzielonym korespondentowi "New York Tribune". Powtarzamy dosłownie oświadczenie gen.Sikorskiego. "Słowa Stalina odpowiadają jego opinii,wypowiedzianej do mnie w grudniu 1941 roku. Istotnie wspólnym,odwiecznym i nieprzejednanym wrogiem narodu polskiego i rosyjskiego są Niemcy. Wobec tego faktu naród polski jest gotów do przyjaznego kontynuowania stosunków ze Związkiem Sowieckim na podstawie sojuszu,skierowanego przeciw Niemcom. Atoli trudno mi jest nie zachować rezerwy wobec życzliwych słów Stalina w momencie,kiedy polski ambasador opuszcza Rosję,a masy ludności polskiej pozostają bez opieki i możliwości pomocy ze strony swojego rządu. Mimo to i mimo wielu innych faktów,rząd polski gotów jest odpowiedzieć pozytywnie na każdą propozycję,która będzie zgodna z interesami państwa polskiego,określonymi w deklaracji z grudnia 1941 roku i w moim oświadczeniu z dnia 4.maja br."

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Prezydent Czechosłowacji Benesz udaje się w przyszłym tygodniu do Waszyngtonu, gdzie pobyt jego będzie trwał 3 tygodnie. Z Waszyngtonu ma podobno udać się do Moskwy.
- Prez.Roosevelt zakomunikował,że do Moskwy udaje się przedstawiciel rządu USA - Davies. Kongres amerykański uchwalił kredyty na budowę barek inwazyjnych o łącznym tonażu półtora miliona ton.
- Delegacja armii tureckiej znajduje się w drodze do Egiptu.
- Klęska w Tunisie,przewidziana zresztą przez sztaby osi,zmusza Niemcy do zajęcia stanowiska wobec możliwości inwazyjnych aliantów. Zewsząd dochodzą wiadomości o gorączkowych przygotowaniach sztabu niemieckiego. W Norwegii wykańcza się pospiesznie ostatnie umocnienia oraz segreguje wojsko,zamykając mniej pewne oddziały w obozach koncentracyjnych. W Holandii zamierzano wcielić policję holenderską w szeregi niemieckie. W odpowiedzi na to policjanci holenderscy zbiegli z bronią i amunicją i ukrywają się. Węgry zażądały zgody na budowę nowych lotnisk tłumacząc to żądanie możliwością inwazji na Bałkanach. Poza tym ściągają z frontu wschodniego resztę swych wojsk w liczbie 50.000 ludzi. Prezydent Finlandii Ryti i marsz.Mannerheim odmówili przyjazdu do głównej kwatery Hitlera wobec czego Hitler zażądał przyjazdu premiera fińskiego. "Brusseler Zeitung" zaczyna rozważać coby się stało,gdyby Niemcy wycofali się z Europy zachodniej i ograniczyli się do obrony na linii Zygfryda. Zdaje się,że zaczynają sobie zdawać sprawę z niemożliwości obrony całej Europy. Tymczasem w Grecji i Jugosławii powstanie przybiera coraz większe rozmiary. W Grewena Grecy rozbili włoskie kolumny biorąc 400 jeńców. Podobnie w Tessali pod Farsalla zadano klęskę włoskim oddziałom. W rej. Olimpu i Ossa partyzanci greccy wznowili sądownictwo greckie,przeprowadzają wymiar podatków oraz rozdział towarów. Wobec niemożliwości zlikwidowania powstańców samoloty niemieckie rozrzucają ulotki,w których deklaruje się całkowitą amnestię dla partyzantów w wypadku zaprzestania walk.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z DNIA 8.maja br. - godz.8.30 rano.

- Dziś rano doniesiono z Afryki w specjalnym komunikacie,że wczoraj popołudniu o godz.1-tej miasto Tunis zostało zupełnie zajęte przez I-szą armię brytyjską,a Bizerta została zupełnie opanowana przez wojska amerykańskie. Flota angielska wpłynęła do portów Tunisu i Bizerty. Wzięto licznych jeńców. Rozbite armie Arnima wycofują się w kierunku na Zaghouan i półwysep ciągnący się od Hammamet po Kap Bon. Półwysep ten nie posiada żadnych portów i próba ewakuacji może odbywać się tylko na samolotach.

NA FUNDUSZ PRASY : "Sokół"-50,"Anglik"-100, "M.S."-30, "Rodzina"-20, "Krak"-25, "Kot"-30, "B.W."-50, Sprostowanie : "Janina" a nie Julja - 100 zł. "Popik"-papier.